

№. 223

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

14	N. Ezechijsza
15	P. Wn. NMP
16	w Joannie
17	S. Jęka Wyz.
18	C. Firmin
19	P. i Bernarda W.
20	S. i Bernarda O

REDAKCJA

w ŁODZI  
Al. Kościuszki 16 41  
TELEFON 28.

Cena abonamentu:

w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 510.  
Miesięcznie „ 170.  
za roznośnienie  
20 mk. miesięcznie.  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie Mk. 390.  
Miesięcznie „ 200.  
poza Łodzi egz. 300

w Ameryce:  
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy  
Oszczędności 60,594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda dnia 17 sierpnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10”  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada  
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.  
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

**CENA OGŁOSZEN:** PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 15 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz nonpar. DROB. OGŁOSZENIA mk. 4 za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za nielocowe 50 proc. drożej, zagraniczne 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Fabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.



## Dziś premjera!

Pierwszorządne arcydzieło!  
Wszechświatowi artyści!

**Mozzuchin, Lisenko i Gajdarow**

w 6 aktowym nastrojowym i społecznym dramacie

# „NIEMY STRAŻNIK”

(Wszechpotężna śmierć)

## Po Najwyższym humbugu w Paryżu.

PARYŻ 15 (PAT) Hav. W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” Bononin oświadczył że byłoby błędem uważać decyzję Rady Najwyższej w sprawie przekazania problemu górnośląskiego Lidze Narodów za porażkę dyplomatyczną Francji. Bononin podkreślił trafność postępowania Rady Najwyższej dodając, że rząd włoski uważa, iż należy przedstawić Włoch w Radzie Ligi Narodów dać najzupełniejszą swobodę sądu wre czywszy mu uprzednio instrukcję postępowania P. R. Dalej wskazał premier włoski na pojedynczą rolę jaką odgrywali przedstawiciele Włoch na posiedzeniu Rady Najwyższej i podniósł z zadowoleniem że ententa bynajmniej nie została osłabiona po konferencji paryskiej Zdaniem Bononiego sojusznicy powinni starać się nieustannie o zaciśnięcie łączących ich węzłów przyjaźni. Dotyczy to przede

wszystkiem Francji i Włoch, których interesy pozostają niejednokrotnie w ścisłym związku. Bononin stwierdził, że żadna kwestja nie wytworzyła nieporozumienia pomiędzy Francją a Włochami.

Na tem samym posiedzeniu Jarvey oświadczył, że w parlamencie amerykańskim zgłoszono wniosek zniesienia finansowych pretensji Ameryki do Austrii. Rada Najwyższa wyraziła jednogłośnie życzenie, żeby wniosek ten jaknajrychlej został przyjęty. Z kolei postanowiła Rada Najwyższa, że komisja prawników w skład której wejdzie po dwóch przedstawicieli prawników zainteresowanych krajów zbada wyrok lipski i przedstawi radzie swoje wnioski. Co do Rosji Rada Najwyższa postanowiła stworzyć międzynarodową komisję, która zwróci się do państw ne-

stranach oraz instytucji filantropijnych z wezwaniem do współpracy. Rada badał również sposoby natychmiastowego nawiązania rokowań z sowietami w sprawie pomocy.

Nakoniec gen. Foch udzielił wyjaśnień w sprawie sposobu zabezpieczenia neutralności na wypadek zakłócenia ich neutralności.

East Express z dn. 16 b. m. donosi że Poincaré atakuje Lloyd i Georę we wstępnym artykule w „Matin” z powodu jego tezy że Złotą Górnosląskie winno powrócić do Niemiec, jako iż im zawdzięcza swój obecny dobyt i rozwój.

Rozumując w ten sposób pisze p. Poincaré, że a winna czempreszej zwrócić zabrane kolonie niemieckie we wschodniej Afryce, ponieważ one również swój rozwój zawdzięczają Niemcom.

(Włóga Lloyd George jak wiadomo z tego nie celuje zaimprowizacją białym kręjąc przeciw bicz sam na własną skórę. Zresztą mówią przecież; kto sad kim dolki kopie i t. d. czego zresztą p. Georgowi za jego życzliwość serdecznie życzymy. P. K.

### Padł okiem koal.

Bytom 16 (Pat) Po napadach w ostatnim tygodniu na poszczególne osoby w dniu wczorajszym: urządzili Niemcy zbiorowe napady na hotel „Lemnic” w Bytomiu i na wieś Szonbierki pod Bytomiem.

Na hotel „Lemnic” napadła banda bojowców niemieckich wraz z niemiecką policją plebiscytową usiłując włączyć do hotelu jedynkę straż hotelową przez szybkie zatraszczenie bramy żelaznej zamier ten udaremniła.

Na szonbierki napadła banda złożona z 20 osób przeważnie orgeszowców wraz z częścią policji plebiscytowej.

Banda rozbiła straż gminną złożoną z 5 osób pobila ją do krwi i uprowadziła do Bytomia.

Ta nowa prowokacja wywołała wśród ludności polskiej ogromne wzburzenie.

## Z Warszawy.

### NIEMCY POLSCY ORGANIZUJĄ SIĘ CORAZ LEPIEJ.

WARSZAWA 16 (PAT) Z inicjatywy Zjednoczenia posłów niemieckich odbył się dnia 16 sierpnia w Warszawie zjazd delegatów organizacyjnych niemieckich ze wszystkich dzielnic polskich. Przybyło razem 36 osób. Odbyła się żywa wymiana myśli o organizacji Niemców w Polsce. Istniejące już organizacje narodowe postanowiły powołać do życia wspólny główny zarząd związków niem. w Polsce. Do zarządu tego mają należeć niemiecy posłowie na Sejm i przedstawiciele związków niemieckich.

Niemcy zorganizowali się, aby wspólne uczestniczyć i bronić praw przypadających im na zasadzie konstytucji. Wszystkie wybory

są prowizoryczne. W dniach 11 i 13 września odbędzie się prawdopodobnie zjazd przedstawicieli obywateli polskich narodowości niemieckiej w Łodzi.

### — Zmiana administracyjna.

W dniu 9 VIII r. b Rada ministrów uchwaliła: d. b. m. Oddział defenzywy M. S. Wojsk. prz. M. S. Wen. wraz z personelem, iwentarzem i kredytem. Aż do czasu ostatecznego wcielenia, które nastąpi zgodnie z przepisami ustawy z dn. 24 VII-20 r. zostaje ona oddana do rozporządzenia komendy głównej P.P. panu głównemu komendantowi P.P. przyznane zostały w stosunku do dzielonego personelu prawa zwierzchnika względem dyspozycyjnym i dyscyplinarnym. Wszystkie przepisy i instrukcje obowiązujące policję, obowiązują również przydzielony personel. (1)

### KOMUNIKAT.

WARSZAWA 16 (PAT) Na podstawie telegraficznego zawiadomienia wojewódzkiego urzędu zdrowia w Brześciu litewskim o zdrowiu publicznym podaje, że wiadomości wystąpieniu choroby w Łonińcu pozbawione jest wszelkich podstaw.

### SPROSTOWANIE.

Jesteśmy proszeni przez Min. spr. zagro. zakomunikowanie, że w ogłoszonej w dniu dzisiejszym prasie porannej nocie rządu polskiego w sprawie G. Śląska zakradła się pewna niedokładność. Mianowicie w ostatnim jej ustępie powinno być: Sytuacja ta wytwarza ciągle rosnące napięcie wśród ludności polskiej i górnośląskiej a nie ludności polskiej górnośląskiej“ (PAT)

### Komunistyczni opiekunowie ludu.

W 1918 r. robotnicy berlińscy założyli kasę wsparć, mający na celu pomoc dla kolegów aresztowanych z powodów politycznych. Kasa po jakimś czasie dostała się pod wpływ komunistyczne i oto teraz okazuje się, że dwaj komuniści, mężowie zaufania kasy, zdefraudowali całą prawie jej majątek, wynoszący około 350000 marek, niem. Sprawa narobiła wiele krzyku,

rozmaite odcienie socjalistów rzucają nią w siebie, jak piłką.

### Zniżka płac robotniczych we Włoszech.

Federacja przemysłu tekstylnego i federacja metalurgiczna postanowiły obniżyć płace robotnicze o 20 procent

### Kongres teozofów

Po raz pierwszy po półwieku swem istnieniu „Towarzystwo teozoficzne” odbyło światowy kongres w Paryżu. Kongres ten, ciągnął do stolicy Francji około 1000 delegatów, reprezentujących z górą pięćdziesiąt tysięcy teozofów, rozproszonych po całym świecie. Przybyli filary ruchu teozoficznego z Afryki, z Ameryki, nawet z kraju Birmanów.

Obrazom przewodniczyła siwowłosa, biała, dostojna prezydentka teozofów, pani Anna Besant, lic. lat 74.

### Migawki republikańskie.

Jeden z obywateli polaków pow. kowelskiego złożył w nadzwyczajnym komisariacie dla walki z księgosuszem podanie o pozwolenie wywieżenia siana ze swego majątku i z majątków sąsiadów, przyczem podkreślił, że chce sprzedać siano bezpośrednio, aby uniknąć spekulantów pośredników.

Z początku zdawało się, iż pozwolenie to będzie uzyskane, gdyż w górze z Wołynia wywóz siana ma być wolny. Referent jednak podania nie przyjął, gdyż kowelski powiat stanowi wyjątek motywując to dostawami.

Wobec tego, iż z kowelskiego powiatu już dawno ilość żyłw otrzymała pozwolenie na wywóz siana, a reszta stacja księgosuszowa w Puławach chce zarezerwować dla siebie, więc wywóz siana z kowelskiego powiatu jest kategorycznie w zbroniony. Zresztą Wołynia wywóz ma być dozwolony.

\* \* \*

## z ambasador

... ostatnim numerze „Myśli niepodległej” paru za p. A. Niemojewski sprawę jednocześnie dość ważną i mającą charakter sensacyjnej. Idzie o osobę nowego posła Rzeczypospolitej Szwajcarskiej w Polsce. Posłem tym ma być podobno Hans Pfyffer von Altshofen z Lucerny w jednej osobie pułkownika, barona i — hotelarza.

Już tytuł baronowski u obywatela republikańskiej Szwajcarii może się wydawać nieco dziwnym, świadczącym o cudzoziemskim pochodzeniu przynajmniej tytułu, jeżeli nie samej osoby świeżego dyplom ty. Ale „Myśli Niepodległa” twierdzi więcej, że p. Altshofen nie powinien zajmować zaszczytnego stanowiska posła przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ nie w własnej ojczyźnie utracił dobrą opinię.

— Pan Pfyffer jest germanofilem i podnóżkiem Habsburgów. Współpraca jego w tym drugim kierunku uwidoczniła się podczas eskapady Karola Habsburga do Węgier po koronę, gdy po powrocie tego zdekonizowanego awanturnika do Lucerny pan Pfyffer na stacji ostentacyjnie pocałował go w rękę.

Fakt ten wywołał w prasie szwajcarskiej wrzawę nielada, a oddział lucerneński Zjednoczenia Republikanów Szwajcarskich napisał publicznie listem otwartym to znalezienie się służalcze pułkownika, hotelarza, barona republikańskiego w Nr 40 peryodyka „Schweizerische republikanische Blätter” z dnia 30 kwietnia. Organ ten tak się zwraca do p. barona Altshofen,

„Gdy w środę dnia 6 kwietnia wieczorem około godziny 11-ej były cesarz Austro Węgier, Karol Habsburg, przybył do Lucerny, pan oczekiwał go osobiście na stacji i w „Lucerner Neues Nachrichten” z dnia 9 kwietnia skłoniwszy się przed nim głęboko, pocałował go w rękę...”

A dalej:

„Postępowanie pańskie nie jest przede wszystkim zgodne ze stanowiskiem pańskim jako obywatela szwajcarskiego, jesteście bowiem republikanami, a prócz rzadkich wyjątków błaznów nadwornych dotąd obowiązuje człgodna tradycja, wedle której każdy Szwajcar stoi z głową do góry przed potentatami tego świata i nie schylił się do całowania ich po rękach...” A dalej: „Również postępowanie pańskie nie jest zgodne ze stanowiskiem polityka szwajcarskiego i członka naszego kantonalnego parlamentu. Mamy na myśli fatalny przykład złośliwej uniozonosci, której się pan dopuścił w oczach narodu, piastując publiczną godność w kraju republikańskim...” A dalej:

„Jako oficer szwajcarski upadł pan w oczach swolch powiadowych, powodując bardzo poważne komplikacje. Każdy chłopak wiejski, będący przy zdrowych zmysłach, uznał pańskie całowanie po rękach za rzecz niemiecką i ośmieszającą, a gdyby pan znowu stanął na czele swego pułku, wątpić należy, czy wojsko spojrzaloby na pana z szacunkiem i zaufaniem...”

„Wreszcie postępowanie pańskie nie zgadza się z pozycją pańską jako szwajcarskiego hotelarza, który nie zniża się do rzędu dworskich lokajów zagranicznych dygnasiów...”

Tak więc, nawet jak na hotelarza, ale szwajcarskiego p. Pfyffer znalazł się zupełnie unieznie, prawdopodobnie wżamian za to, że to właśnie ekscesarz nadał mu tytuł barona.

List otwarty kończy się zdaniem nastę-

pującym:

„Lucerna ma obecnie i bodaj tylko na krótko wątpliwego rodzaju przyjemność goszczenia u siebie i to w hotelu pańskim ex — cesarza austro-węgierskiego, co całkiem słusznie uznano za „niepożądane”. Cały naród szwajcarski patrzy na nasze postępowanie w stosunku do tego wiarołomnego potentata, postugującego się fałszowanymi dokumentami jako tedy zamieszkał w Lucernie czujemy się w obowiązku oświadczyć naszym współobywatelom, iż uważamy postępowanie pańskie za niegodne obywatela szwajcarskiego i zasługujące na bezwzględne potępienie”.

Oto co piszą o panu Pfyffer jego własni Szwajcarowie:

Prócz tego pułkownik Pfyffer znajduje się w zarządzie wielu t. zw. „Holding-Gesellschaften” które wszędzie wyrastały w Szwajcarii jako placówki zachłannych kapitałów niemieckich celem uzależnienia całego przemysłu szwajcarskiego od Berlina. Ponieważ zamiar ten się nie udał, przeto pan Pfyffer przeosił się do Polski.

Ten służba Habsburgów i niemieckich kapitałów — kończy „Myśli niepodległa” — został rzeczywistości mianowany posłem do Polski, o co się prawdopodobnie sam postarał, aby po fatalnej kompromitacji usunął się Szwajcarom z oczu. Należałoby jednak uwolnić naszego Naczelnika państwa od konieczności uscisnięcia ręki podczas ceremonialnej wizyty człowiekowi, co to ex-monarchów całuje po rękach.

Gdy nawet p. Pfyffer Altshofen otrzymał już od naszego rządu „agrément”, to wolno go nam je cofnąć, podając wprost jako motywy powyżej podane fakty. Szwajcarii uzna je z pewnością.

(4)



# NOWE HORYZONTY.

Sprawa Śląska, jak to już poprzednio udowodniliśmy, była tym kamieniem probierczym, który miał zdecydować o trwałości i spójności koalicji, który miał wykazać, iż od chwili zgnębienia notorycznego głównego wroga ludzkości, t. j. Niemiec tylko idea sprawiedliwości i braterstwa ludów rządzić będzie niepodzielnie światem.

Jak błędnie okazały się te majaki, jak szybko przebudziły się ludy Europy z tych uludnych snów, dowodzi zmiana opinii w Polsce wywołana ostatnim posiedzeniem Rady Najwyższej, gdzie wbrew prawom i traktatom potraktowano Polskę jakby to była jaka Irlandja, lub Inje Zachodnie.

Nie po raz pierwszy już koalicja in corpore występowała wrogo przeciwko naszemu młodemu państwu, że wspominały tu, sprawę Cieszyńskiego, gdzie korzystając z naszej śmiertelnej walki z czerwonym barbarzyńcą i ogólnemu zamieszaniu zginęło nam bezpowrotnie dziesiątki miast i setki wiosek polskich... Prawem kaduka, wbrew zasadzie narodowościowej i sprawiedliwości oddała Ententa tysiące dusz polskich na pastwę zachłannym „pepiczkom”.

Ostatni najazd bolszewicki, kiedy zdało się iż ulegniemy rytualnej zbrodni moskiewskiego Synhedrjonu, wywołał w koalicji źle ukrywaną radość, a Lloyd George dał nam zamiast chociaż jednego słowa otuchy... znów Najwyższą Radę aby pozbyć się „imperjalistycznych zapędów” i cofnąć się na linje Białystok Przemyśl czy też na linje Sosnowiec Kalisz.

Broń angielską, wysłał już w Anglii z użycia też nam wysłano, o jakie o sto procent drożej od cen rynkowych i z tym wyrachowaniem... aby ją w Warszawie mogli odebrać... bolszewicy.

Następnie, kiedy po nawale bolszewickiej przyznano nam niedwuznacznie Galicję Wschodnią — dzisiaj gdy byle „batiar” lwowski lub zbiegły kasjer rusiński pojawi na ulicach Londynu z „uprawnieniami” do „samostijnej Ukrainy” już jest przyjmowany z otwartymi ramionami i czuje się nad Tamizą jak gdyby był w przyjaznej i bratniej stolicy Czech.

Dalej afera Wilna, gdzie polacy nic nie mają przeciwko plebiscytowi; różni „wysocy komisarze” „najwyższej rady” przewachawszy, iż istotnie Polska mogła by wyjść tam zwycięsko bo „emigrantów z Wsfallji” nie da się sprowadzić — podnoszą krzyk i rejdach niebyswały o zgwałcenie litewskiego baranka w nadniemieńskich borach.

Wszelka akcja nasza zagranicą, mająca na celu ratowanie naszej waluty przy pomocy pożyczek, spotyka się z nieuchwytnym, a

jednak tembardziej dotkliwym przeciwdziałaniem anglików, i niemców skutych w „moralny” trójkąt więzami... złotego cielca z „anonimową finansjerą”

Tych kilka przykładów wystarcza w zupełności, aby uświadomić sobie iż zimne maczki potwora, trzymającego w swych ssawkach Irlandję czy Egipt, Australję czy Kanadę z nieubłaganą konsekwencją i zimnym wyrachowaniem zaciskają się coraz bardziej koło Polski i jej sojuszniczki, Francji..

I chociaż de nomine sprawa Śląska nie została ostatecznie rozstrzygnięta zarysował się nowy układ potęg politycznych świata, z którym Polsce bardzo się liczyć należy.

Na pierwszy plan wysuwa się tu ciche porozumienie może więcej „entente cordiale” Anglija, Niemcy i Włochy. Na drugim stoi liczebnie słabsza Francja, militarnie popierana przez Polskę i inne drobniejsze państwa.

Oddzielnie znów zarysowują się potężne kontury Ameryki, niechętnie patrzące na Anglię i jej sojusz militarny z krainą Wschodniego Słońca na Oceanie Spokojnym.

Tyle krwi przelano by pchnąć starą bryłę świata na nowe tory, tyle kubłów atramentu wylano by przywrócić dążeniom i pragnieniom ludzkości dawną... białość i niewinność, wszystko napróżno!

Świat nadal prowadzi swoje rzemiosło gnębi lub przemysłowa jak zgnać możliwie po cichu słabszego, przy ogłuszającym akompaniamencie hasel wyzwolenia ludzi, narodów i chrześcijańskiej miłości.

Dla Polski otwierają się nowe horyzonty po ostatecznym niesprawiedliwym załatwieniu sprawy górnośląskiej przez Ligę Narodów czy Radę Najwyższą: opuszczenie raz na zawsze szeregów Ligi Narodów oraz kwestja przystąpienia do solidniejszej dolarowej firmy konkurencyjnej t. zw. Związku Narodów, proponowanego przez Amerykę.

Unikniemy potrzeby uciążliwego tłumaczenia naszym przyjacielom, że Galicja jest nasza że Wilno jest nasze, że wogóle to co nasze jest nasze, oprócz „naszych” co do których przestanie nas obowiązywać § 97 traktatu o mniejszościach narodowych.

Dalsze pozostawanie w szeregach „idejowców” z Ligi będzie niemożliwym, gdyż oprócz Śląska znówu co nam zginie.

Radzie Najwyższej, najwyżej możemy dać radę aby zbyt nie szafowała angielskimi surogatami tego rodzaju towarów, jak poszanowanie cudzych praw, ludzkość, sprawiedliwość, gdyż może się zdarzyć iż nawet w Anglii, jak już w Polsce się stało, stracą wszelką wartość i pozostaną synonimem obojętności i angielskiej polityki. (3)

A. S.

## NA MARGNESIE.

—o—

### Sędziowie Polski-

Kilka dni temu czytaliśmy w dziennikach depesze donoszące, że przedstawiciele Argentyny jada na obrady Rady Ligi Narodów. Czytelnik polski nie poczował zgroza, że obywatele południowo-amerykańskiej republiki rozstrzygać będą o losie Indosci polskiej na Górnym Śląsku. Niewiadomo tylko czy jeszcze czy główny re-

ferat wygłosi przedstawiciel Argentyny, czy Chin lub Japonii, czy też może delegat Hiszpanii, która niedawno miała słuch swych czarnokich synów do Wilna?.. Nicaragua ani Paragwaj, ani inna Libera nie wchodzi w grę, nie należą bowiem do Rady Ligi Narodów, chociaż mogłyby dyskonale zabierać głos w tej kwestji skoro zabiera go Lloyd George, niezbyt do daleka jak wiemy odróżniający „Siccie” od „Cicie”... Głosu Polski oczywiście nie będzie bo i począł czy nie wystarczy Chiny i Argentyny?..

I zacznie się onowu tragiczna farsa obrad i targów międzynarodowych o dusze i przyszłość Górnego Śląskiego, który ma czekać

na to, co zdecydują o nim Hiszpanie w obramieniu z Japonją i Lloyd Georsem...

Możnaby się śmiać z tego, gdyby nie należało płakać nad losem polskiego Górnego Śląsku.

„Gon. Kra.”

## Paluszki Anglii

Odpowiedź rządu naszego na ostatni list p. Hymansa zostanie, jak się dowiadujemy, wysłana w najbliższej przyszłości. List ten zawiera, że delegat nasz profesor Askenazy przybędzie do Genewy na 25 sierpnia jakkolwiek dalsze rokowania wydadzą się wobec odmownej odpowiedzi p. Galwanaskasa i wobec polityki antypolskiej przez rząd kowieński norwawanej, wydadzą się wprost nieprawdopodobne.

„Gaz. War.”

W sferach politycznych utrzymują, że rząd angielski wywiera silną presję na rząd kowieński, aby się zgodził na plan Hymansa, to jest na dwukantonną Litwę, połączoną więzami federacyjnymi z Polską. Być może jednak, że pogłoska ta jest kolporowana u nas dla podtrzymania zachwianych gruntuwaie u nas zakazów federacyjnych.

## Niemieckie interesiki.

Przedstawiciel jednego z przedsiębiorstw handlowych niemieckich rozpoczął starania u gubernatora Kadyksu, celem uzyskania pozwolenia na urządzenie w prowincji Kadyksu, miejsca do lądowania dużych statków powietrznych. Przedsiębiorstwo to bowiem zamierza zaprowadzić stałe połączenie pocztowe Niemiec z Argentyną, względnie z całą Ameryką południową zapomocą zeppelinów, przy czym miejsce do lądowania w południowej Hiszpanji będzie służyło za stację pośrednią.

Przedsiębiorczość godna podziwa.

Rząd niemiecki porozumiał się ostatecznie z rządem argentyńskim w sprawie zadośćuczynienia za zatopienie w czasie wojny dwóch okrętów wojennych. Formą zadośćuczynienia tego będzie specjalna ceremonia: wywieszenie flag na wszystkich statkach niemieckich.

„Specjalne” zadowolenie w jakim zadośćuczynieniu znajdzie pewno tylko Argentyna.

W okolicy Tryestu karabinierzy przychwyli worki z kośćmi, pobieranymi na pobojowiskach przez okoliczną ludność. Worki te miały być wysłane do Niemiec dla celów przemysłowych. Wśród kości rozpoznano kości ludzkie, pochodzące ze zwłok poległych żołnierzy. Okazuje iż Niemcy nawet po śmierci, nie dają spokoju swoim przeciwnikom.

## Cóż na to p. Georg „Sędzia sra wiedliwy”!

Według zasiągniętych informacji w drugie połowie lipca odbyła się w Raciborzu konferencja Litwinów z przedstawicielami bojówek niemieckich na G. Śląsku mająca na celu werbunek ochotników niemieckich do walki partyzantkiej przeciwko Polakom na terenie wileńszczyzny.

Dwaj przedstawiciele niemieccy, Leuter major i pomocnik Kleinor oświadczyli, że wiebunek mógł nastąpić dopiero po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej kiedyby się okazało jako ilość bojowców niemieckich jest wolna. Postanowiono utworzyć biuro werbunkowe w Raciborzu. Podobna konferencja odbyła się w Prokondornie pod Myzą ze znanym Bermondem dowódcą oddziałów rosyjskich, bałtyckich. Bermond godzi się na werbunek swych żołnierzy.

## Bojkotujemy czechów!

## NAD POLSKIM MORZEM.

Dzienniki ogłaszają komunikat międzyojszniczej komisji dla podziału majątku państwa w Gdańsku o decyzji tej komisji przyznającej Polsce koszary na przedmieściu Petershagen wraz z otaczającym ją terenem, dalej część budunku koszar batalionu telegraficznego na przedmieściu Wrzeszcze z otaczającym terenem wreszcie niezabudowany teren o powierzchni dwóch hektarów dawnego obszaru fortyfikacyjnego.

„Danziger Zeitung“ zamieszcza obszerny artykuł poświęcony sprawom kościelnym w m. Gdańska. Autor artykułu na podstawie wywiadu

kół watykańskich stwierdza, że Watykan nie zgodzi się nigdy na odłączenie Gdańska od dycezyi chełmińskiej, gdyż krok ten skierowany byłby przeciw Polsce. Jedynym załatwieniem mogłoby być utworzenie prefektury podległej bezpośrednio Watykanowi (czyli unie zależnie od Polski.)

Jak słychać zostanie niebawem otwarta w Gdańsku giełda dewiz i efektów oraz giełda towarowa. Otwarcie ma nastąpić przed 28 b.m. W najbliższym czasie ma być również otwarta giełda tekstylna.

## Sprawy czerwonej monarchji.

**Cziczeryn łasi się dopóki ma nóż na gardle.**

„Humanite“ ogłasza: Cziczeryn stwierdza, że rząd sowiecki zawsze był gotów współpracować gospodarczo z innymi krajami i nie czynił w żaden sposób na niepodległość innych narodów jak Czechosłowacja, która go o to oskarża. Cziczeryn zapewnia, że póki w Moskwie będzie panować rząd bolszewicki, naśladowanie polityki ekspansji carskiej nie będzie miało miejsca. Cała energia rządu jest obecnie skierowana w kierunku zażegnania głodu i polepszenia produkcji w kraju. (Sic!)

LONDYN 15 (PAT) W odpowiedzi Izby gmin na interpelacje w sprawie pogłosek o mającej nastąpić podróży Lenina do Anglii oświadczył Lloyd George że ogłoszoną już rządowe zaprzeczenie w Rosji sowieckiej on zaś sam nigdy nie słyszał o podobnym zamiarze. Na zapytanie innego z posłów czy Rada Ligi Narod. zaprosi Polskę i Niemcy do uczestnictwa w jej posiedzeniach w sprawie G. Śląska, Lloyd George odpowiedział, że zainteresowanym stronom będzie dana niewątpliwie wszelka możliwość obrony ich interesów dodał jednakże że kwestję tę pozostawiono do decyzji Ligi Narodów.

RYGA 15 (PAT) Petraktacje Litwiona

z Brownem do następującej umowy— 1) Rosja sowiecka przyjmuje na siebie transport produktów i dostarczenie lokali. 2) Jeżeli amerykańskie powstrzymają pomoc wszystkie zapasy i składy wywozów z Rosji. 3) Amerykanie korzystają z zupełnej swobody ruchu przyjazdów kolejami bez formalności. 4) Amerykańska administracja pomocy dostarcza produktów do umówionych portów na swój rachunek dalszy transport i ochrona należy do Rosji sowieckiej. 5) Ameryka nie w Rosji otrzymuje samochody i benzynę. 6) Wszystkie dostarczone do Rosji produkty są majątkiem amerykańskim. 7) Pomocy dostarczają amerykańskie jednakże Rosja sowiecka dostarcza lokali, naczyń i swego personelu medycznego. 8) W razie epidemii amerykańskie mogą przejąć drogi komunikacyjne i wodociągi. 9) Członkowie administracji i pomocy nie podlegają rewizji. 10) Wrazie potrzeby amerykańskie korzystają z pomocy obywateli rosyjskich przedstawiając ich spisy rządowi rosyjskiemu. Umowa ma być dziś podpisana.

RYGA 15 (PAT) Tutejszy organ bolszewicki „Nowy Put“ przywiązuje wielką wagę do słów Lloyd Georę, który na posiedzeniu Rady Najwyższej orzekł że w sprawie pomocy dla głodnych w Rosji petraktować można tylko z rządem sowieckim. „Nowy Put“ uważa to za oznakę wzmocnienia się rządu sowieckiego.

## Lew brytyjski na zielonej wyspie.

LONDYN 15 (PAT) Sir Craig wystosował do Lloyd Georę pismo oświadczające, że mieszkańcy Ulsteru pragną zostać poddani angielskiemu. Przedstawiciel Ulsteru nie odbędzie żadnej konferencji z Devalerą dopóki tenże nie uzna prawa Ulsteru do poddania się jako jednemu autorytetowi królowi Jerzemu i parlamentowi angielskiemu.

LONDYN 15 (PAT) Hav. Według ogłoszeń korespondencji jaką wymienili Lloyd George i Devalera rząd angielski ofiarował Irlandji statut dominiów angielskich tak jak Kanadą lub południową Afryką wraz z najzupełniejszą autonomią w sprawie podatków, finansów i dodatków państwowych jednakże ze zastrzeżeniem, że marynarka angielska będzie miała prawo bezwzględnej kontroli nad morzem otaczającym Irlandję. Irlandja ponosić ma część ciężarów na utrzymanie armji i marynarki angielskiej, uczestniczyć w długu

angielskim i w pokryciu wydatków na pensje wojenne. Devalera odpowiedział, iż nacjonaliści irlandzcy oraz sinfeiniści nie mogliby przyjąć propozycji na którą nie zgodziłby się naród irlandzki jako zawierająca w sobie zasadnicze sprzeczności. Na wstępie propozycja daje narodowi irlandzkiemu prawo postanowienia o swym losie a w dalszym ciągu uznaje zasadę dającą rządowi angielskiemu prawo niedopuszczalnej ingerencji w prawach Irlandji. Devalera zaznacza, że prawo Irlandji do samostanowienia o swym losie powinno być zastosowane w całej rozciągłości. Irlandja podobnie jak wszystkie inne małe państwa europejskie jest gotowa stawić czoło wszelkim trudnościom związanym z niezawisłością opierając się na swym prawie moralnym. Lloyd George odpowiedział, że rząd angielski nie mógłby uznać owych pretensji irlandzkiej i prosił Devalerę o przyjęcie propozycji angielskiej.

## Sprawy polskie.

**Rolnicy a wolny handel.**

Wolny handel ma dla rolników doniosłe znaczenie, bo uwalnia od szkodliwych następstw rozmaitych rekwizycji i kontyngentów, które powodowały, że niejeden folwark nie obsiał należycie przeznaczoną pod uprawę roli z braku ziarna, że brakowało zboża

dla domowników i służby folwarcznej i trzeba było dokupować je od pokątnych handlarzy lub sprowadzać z zagranicy po wygórowanych cenach. Czy te ograniczenia i ceny maksymalne przyczyniły się do skutecznej aprowizacji? Wynik okazał rezultaty negatywne.

Dostarczanie zboża indywidualnie mieszkańcom miast nawet w małych ilościach było niedopuszczalne lub natrafiało na ogrom

ne trudności aparatu biurokratycznego a biura aprowizacyjne, na które rząd miliony wydawał, marnowały przez nieudolność i nieznamość obchodzenia się z produktami rolnymi dalsze miliony ze stratą skarbu państwa a jeszcze większa konsumentów. Wiadomo jak wagony kartofli zmarzniętych gniły na stacjach, a zboże psuło się w magazynach.

Znana i jedynie zdrowa zasada aprowizacji od producenta wprost do konsumenta, była przez etatyzm niedopuszczona, a przechodząc przez liczne alembiki produktu rolne tonęły w aosię biurokratycznych zarządzeń.

O tem dłużej pisać zbyteczne, bo już sporą literaturą w tej kwestji jest nagromadzona. Rekruminaacje dziś są zbyteczne, ale trzeba działać i dobrze.

Dziś wolny handel nakłada na ziemian dwa pierwszorzędne obowiązki mianowicie, aby nie sprzedawać zboża i kartofli hanlarzom, ale wprost konsumentom, czy też organizacjom ad hoc powołanym, powtóre aby umożliwić inteligencji zawodowej i urzędnikom państwowym nabywanie zboża i kartofli po cenach godziwych.

Rząd powinien użyć wszelkich środków, aby produkt rolne nie wychodziły za granicę państwa, a wówczas nie będzie trzeba kupować.

**Jakby się to podobało p. Karachanowi?...**

Przyjęcie komisji reewakuacyjnej w Rosji.

MOSKWA 16 (EE) Dnia 14 b. m. przybyła tam polska komisja reewakuacyjna i specjalna. Na granicy powitał ją delegat sowiecki. Przedewszystkiem więc zażądał rewizji członków i pociągu.

Wobec jednak kategorycznego sprzeciwu prezesa p. Ant. Olszewskiego ustąpił, żądając wzajemian zaplombowania wagonu.

W dalszej drodze wrzucono do pociągu kamień, który jednak nie uszkodził nikogo. W Moskwie zamieszkała delegacja we własnym pociągu.

Władze sowieckie wskazały tymczasem komisji (złożonej z 90 osób) mały domek o kilkunastu pokojach na biuro i mieszkania członków.

Warunki te są nie do zniesienia i poseł polski p. Filipowicz będzie interwenjował w tej sprawie u rządu sąsadow.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

TRZESIENIE ZIEMI

RZYM W kolonji włoskiej Peri Trej miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które szczególnie dało się odczuć w Caspinie nad morzem Czerwonem i okolicy. Straty wynoszą 4 osoby zabite, 20 rannych kilka domów zburzonych i wiele uszkodzonych. W innych miejscowościach są również straty w ludziach.

UPORCZYWE POGŁOSKI

BYTOM 16 (PAT) W Opolu krąży uporczywe pogłoski że decyzja Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska już zapadła a Radzie Ligi Narodów pozostanie tylko ściśle ustalenie granicy, co nawet wypływa z oficjalnego komunikatu.

Polska ma otrzymać pow. pszczyński, rybnicki, katowicki, skrawek bytomskiego bez miasta Bytomia oraz część pow. oleskiego i lublineckiego z miastem Włosnem i Lublinie aż do Dobrodzienia włącznie, czyli że Niemcom przypadłby cały okręg przemysłowy.

Lublana 16 (Pat) Według nadeszłych wiadomości ludność robotnicza w pięciu kościołach ogłosiła republikę i obrała Karoly'ego prezydentem.

Z Magenburga donoszą: Przybyła tu międzyojsznicza komisja złożona z dwóch oficerów angielskich celem przeprowadzenia rewizji stanu broni i materiałów wojennych tu tejszej załogi. (Nie zrobią im krzywdy Niel P.R.)



W pierwszą rocznicę śmierci

s. i p.

**Walentyny Pałkowskiej**

odbędzie się nabożeństwo żałobne dn. 18 b. m. o godz. 9 r. w kościele św. Krzyża, na które zaprasza, krewnych i znajomych  
2685K1

Maż i dzieci.

Dnia 15 sierpnia b. r. przeszedł się do wieczności, opatrzony św. Sakramentami

s. i p.

**Józef Hogoziński**

Wyprowadzenie drągów nam zwłok nastąpi dnia 17 b. m. w środę o godz. 8 po południu z domu przy ulicy Przędzalnianej 36 5, na cmentarz w Zarzewiu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza

2672B1

Żona z rodziną

**Ku uwadze magistratu.**

Magistrat Krakowa wezwał właścicieli wszystkich zakładów restauracyjnych, by w ciągu trzech dni złożyli w Magistracie do zatwierdzenia cenniki potraw i napoi. Jednocześnie magistrat ten ogłosił cennik dla kawiarni I klasy. Obecnie Krakowianie płacą: za kawę białą 18 mk., za kawę czarną 10 mk., herbatę 10 mk., Z potraw podawanych w kawiarniach najdroższe kosztują w Krakowie 110 mk., przeciętnie zaś 50—70 mk.

Mieszkańcom Warszawy pisze „Rzeczpospolita” ceny podobne wydać się mogą czemś zgola niewiarogodnym, gdyż u nas za szklankę herbaty tu i owdzie trzeba zapłacić 45 mareczek..

Ceny za restauracyjne podnoszone są u nas co wieczór. Niektóre dania w ciągu tygodnia podrożały o 100 proc.

Obiady 100 i 180 marek, przeznaczone dla inteligencji pracującej, preparowane są przeważnie z cuchnącego mięsa, sownie za prawoniego sola.

U nas niema magistratu, któryby pomyślał o ukróceniu apetytów paskarskich na-

szych „żywicieli”. Zresztą niewiadomo nawet czy podobne sprawy należa tu wogóle do Magistratu, many przecież Komisariat Rządu, przypatrujący się biernie jak rosła fortuna restauratorów i jak głoduje inteligencja mieska. Możeby jednak w mieście stołecznem Warszawie znalazła się jakaś władza, która by powiedziała, że restauracje nasze istnieją nietylko dla wygody paskarzy różnego autoramentu i pomyślała o wprowadzeniu jakiegoś cennika.

Przed wojną, w czasach normalnych cennik taki istniał. Od czasu do czasu wprowadzano w niem te lub inne zmiany, lecz bynajmniej nie polecano naiwnie na dobrej woli pp. restauratorów.

Dziś, oczywiście rewizje cennika musiałyby być częste, ale cennik istnieć powinien.

Jeżeli Kraków mógł pomyśleć o porządku w tej dziedzinie, dlaczego Warszawa ma bez protestu znosić wybryki paskarskie?

(Artykuł powyższy podajemy jako świadnie mogący mieć zastosowanie w Łodzi P.R.

**KRONIKA**

— 0 —

**— Z wydziału zaprowiantowania.**

(—) Na miejsce p. Wacława Kaffankiego, kierownictwo wydziału zaprowiantowania miasta objął p. Wilczyński, dotychczasowy dyrektor kooperatywy socjalistycznej „Łodzianin”

**— Apropozycja miasta.**

(—) Magistrat Łódzki otrzymał dla wydziału zaprowiantowania miasta kredyt apropozycyjny w wysokości 75 milionów marek polskich.

**— Miejsca dla zdemobilizowanych.**

Celem wzmocnienia ochrony granicy wschodniej, w myśl uchwały Rady Ministrów z dn. 9 | VIII r. b., zostały wydane zarządzenia celem przesłania do wschodnich województw 3000 policjantów pieszych i 500 konnych. Niezależnie od tego dla dalszego wzmocnienia ochrony granicy, ogłoszono werbunek byłych kawalerzystów, z których zostanie utworzony oddział policji konnej, złożony z 1000 ludzi. Konie dla oddziału tego dostarczą władze wojskowe.

**— Dla dobra Ojczyzny.**

Jakkolwiek spadły niedawno deszcze i klęska nieurodzaju już nam nie grozi, ceny rosną z dnia na dzień: mąka kosztuje już 80 mk. za funt, chleb 50 mk., masło 1050 mk., kwarta, mięso 100—150 mk. itd.

Jedną z przyczyn zasadniczych tego ciągłego wzrostu cen jest odbywające się na szerokiej skale wywożenie żywności z okolic nad granicznych na Zachódzie i Wschodzie.

**— Zapowiedź wczesnej zimy.**

Jak donoszą z województwa lubelskiego w ciągu dni upalnych rozpoczęły się wędrówki ptaków błotnych, które prawdopodobnie nie mając żeru, ciągną masami na południe. Ludność wiejska widzi w tem zapowiedź wczesnej zimy.

**— Zlikwidowanie strajku metalowców.**

(k) Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w przemyśle metalur-

gicznym. Przewodniczył, jako superarbiter Inspektor III okręgu, p. Wł. Wojtkiewicz, przewodniczył z ramienia przemysłowców pp. Wilde z fabryki Johna, Węgrzyn od Pałaszewskiego, Drzewiński, Baumgardt od Busza i inni. Ze strony związków zawodowych robotniczych udział w obradach brali pp. Dąbrowski i Kowalski. Dzięki interwencji pana inspektora przedstawiciele związków zawodowych zniżyli swe wymagania i sprecyzowali ostateczne warunki.

**Komunikat.**

Zebrałe przez dzieci szkoły powszechnej Nr. 24 na stypendjum imienia pierwszego biskupa łódzkiego ks. Wincentego Tymienieckiego 680 m. na kształcenie w zawodzie duchownym najodpowiedniejszego młodzieńca, stałego mieszkańca miasta Łodzi.

**Na Czerwony Krzyż.**

Z powodu śmierci s. p. Heleny Kania, za miast kwiatów na grób złożyli państwo Marce rowie mk. 500 (pięćset). (1)

**Z kraju.****Bandytyzm w Częstochowskim.**

(k) Przeprowadzone dochodzenie w sprawie napadu bandyckiego na dwór w Madalinie (gm. Mykanów) ustaliło co następuje:

W środę, dn. 10 b. m. Jakób Słomczyński wraz z trzema członkami swej bandy przy był około godz. 8 wiecz. do dworu. Tu zastał tylko p. Górską, której złożył list z żądaniem milijona marek.

P. Kazimierz Górski był wtedy nieobecny. P. Górską zaproponował bandytem 5,000 mk., Słomczyński tej sumy nie przyjął, pozem bandyci wyszli na spotkanie powracającego p. Górskiego. Spotkanie zakończyło się dla bandytów tragicznie. P. Górski strzałami z dubeltówki zranił ciężko w brzuch jednego bandyte, drugiego zaś w pierś i rękę.

Słomczyński przy pomocy swego zdrowego

towarzysza uprowadził rannych do pobliskiego lasu. Tu zwrócił się do niego z propozycją, aby dobil ciężko rannego kolege. Bandyta odmówil. Wtedy Słomczyński wyszedł, mierząc w głowę rannego, jednakże chybil. Ranny jednakże udał zabitego, co uratowało go od śmierci.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła pościg. Znalaziono w lesie pozostawione go bandyte, którego przewieziono do Częstochoy. Jest 24 nim lemi dezertier z 50 p. p. kwateryjacego w Dubnie. Przebywa on na kuracji w szpitalu N. M. Panny.

Władze policyjne ustaliły z całą ścisłością, że banda Słomczyńskiego składała się z o-wych czterech opryszków. Banda owa nie operowała nigdzie poza lasem zagórskim, kocińskim i kruszyńskim. Wszystkie napady w innych okolicach, a więc i napad na pociąg pod Górkowicami, dokonane były przez inne szajki bandyckie, które ze Słomczyńskim nie miały nic wspólnego.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że Słomczyński zachował się we dworze madalińskim zupełnie poprawnie. Był grzeczny, uspokajał p. Górską, a nawet cucil ją wraz z jednym z domowników, gdy na odgłos strzałów zemdlala i upewniał, że nie będzie się mścić. Nie usuchał też rady towarzysza, który zalecał zastrzeżenie p. Górskiej. (1)

**Ze świata.**

— 0 —

**Zrozumienie dla reklamy zagranicą.**

(s) Do jakiej potęgi urasta reklama w rozumiejącem jej wartość i konieczność społeczeństwie amerykańskiem, można przekonać się z tego, co pisze „L'exportateur améríkaín”.

Ogłoszenia w dziennikach amerykańskich podług statystyki podanej do wiadomości członków de American Newspaper Publishers' Association (Stowarzyszenie wydawców dzienników amerykańskich) okazuje się iż ogłoszenia 1920 r. w dziennikach Stanów Zjednoczonych wyniosły o 59,000,000 dolarów więcej niż w roku poprzednim.

**Spiączka w Szwecji.**

Szwedzki minister zdrowia publicznego komunikuje, że w pierwszym półroczu b. r. zachorowało na spiączkę 1475 osób. Większość wypadków wydarzyła się na wsi.

**Największy park na świecie.**

(o) Powstaje on w stanie Luizjana Ameryki Północnej. Będzie on liczył 700 km. kwadratowych powierzchni. Park ten, położony na wybrzeżu morskiem długości 100 km., da między innymi schronienie ptactwu wodnemu, oraz stworzenie ziemno-wodnym. Najwięcej, oprócz rządu Stanów Zjednoczonych, przyczyniła się do stworzenia w mowie będącego parku p. Russell Page, watawa po zmarłym przed kilku laty miliardrze, otarowawszy znaczną gotówkę i 79,000 akrów gruntu.

W przeciwieństwie do parku Poniatowskiego w Łodzi każdy będzie mógł nie tylko wejść ale nawet wjechać.



EDGAR ALLAN POE

# Historja o złotym chraszczu.

Teraz Legrand pochwylił kose; oczyścił ją prostopadłe pod zwisającym chraszczem okrągłe miejsce o średnicy około dziesięciu stóp. Uczywszy to, kazał Jupiterowi wypuścić z ręki sznurek i zejść na dół.

Dokładnie w miejscu, w którym chraszcz spadł, przyjaciel mój wbił kolek i wyjął z kieszeni taśmę mierniczą. Umocował ją na pniu w miejscu najbliższym od kółka, rozwinął ją aż do kółka, a następnie, zachowując kierunek wyznaczony przez pień i kółko, odmierzył pięćdziesiąt stóp, przyczem Jupiter usunął kosą stojące na drodze krzewy. U celu zatkał znowu kolek, a wokół niego odmierzył krąg o czterech stopach średnicy. Wtedy pochterowi po łopacie poprosił nas, byśmy możliwie najspieszniej z nam razem kopali.

Szczerze mówiąc, do ćwiczeń fizycznych tego rodzaju nigdy nie miałem szczególnego zamiłowania, a i wówczas byłbym najchętniej z tego zrezygnował, bo byłem zmęczony, a noc już zapadła. Ale nie widziałem prosto w wejścia, a także nie chciałem drażnić mego przyjaciela oporem. Gdybym był mógł liczyć bezwarunkowo na pomoc Jupitera, byłbym przemocą zabrał najwidoczniej obłąkanego Legranda do domu. Znałem jednak zbyt dobrze starego murzyna, by nie zdawać sobie sprawy z tego, że nigdy nie podniesie ręki na swego pana. Robiąc z potrzeby cnoty, pochwyliłem za łopatę i, choć mocno rozstrojony, zabrałem się tego do kopaniu w przekonaniu, że w ten sposób najlepiej uda się przekonać obłąkanego o nicości snów jego o ukrytych skarbach.

Zapaliwszy światło, pracowaliśmy w trójkę z zapalem, godnym lepszej sprawy. W

czerwonym blasku światła musiała nasza grupa robić wcale malownicze wrażenie, a przy padkowemu przechodniowi byłoby nasze zachowanie wydało się z pewnością bardzo podejrzane.

Bez przerwy kopaliśmy przez dwie godziny w zupełnej ciszy, przerywanej tylko ujadaniem psa który zdawał się żywo interesować naszą pracą. Wkońcu ujadanie stało się tak głośne, że Legrand zatrwożył się iż mogłoby zwabić jakiego człowieka z okolicy, co mnie osobiście byłoby wcale na rękę. Bylbym z radością powitał każdą przeszkodę w pracy, któraby mi umożliwiła mogła odprawienie mego przyjaciela do domu. Tymczasem jednak Jupiter wylał z dołu, zawiązał psisku mordę szelkami, zmuszając go tym sposobem do uciszenia się, wiał się na nowo do roboty.

Wkopaliśmy się już z pięć stóp w głąb, ale nie pokazywał się najmniejszy nawet ślad jakiego skarbu. Nastąpiła przerwa, którą poczęłem już na nowo mieć nadzieję, że przecież wkrótce skończy się ta cała komedia. I na Legrandzie było znać, że wzbudziły się w nim silne wątpliwości, jednak na nowo pochwylił łopatę i kopał dalej. Skopaliśmy już obszar większy, niżli był wyznaczony, oraz znacznie głębiej, niżli było zamierzone, a ciągle jeszcze nic się nie pokazywało. Nie bez współczucia patrzałem na mego przyjaciela, gdy wyszedł z dołu, gdyż twarz jego wyrażała najżywsze rozczarowanie. Powoli wdzierał na siebie rozebrany do pracy surdut, podczas gdy Jupiter na skinienie swego pana zbierał narzędzia. Potym odwiązaliśmy psa i zbiegaliśmy się w milczeniu do odwrotu. Nie uszliśmy nawet dziesięciu kroków, gdy nagle Legrand, klęcząc na czem świat stoi, pochwylił Jupitera za kołnier. Przerażony murzyn puścił na ziemi narzędzia i padł na kolana.

„Łotrze“, krzyknął Legrand pieniac się, „bezwstydny“ czarny lajdakul! Mów: które jest twoje lewe oko?”

„Kochany massa Will, to tutaj“, powiedział trwożnie Jupiter kładąc rękę na prawem oku.

„Tak, jak sobie myślałem!“ wykrzyknął radośnie Legrand i wypuścił murzyna, który podniósł się copredzej, spoglądając ze zdumieniem to raz na mnie, to raz na swego pana.

„Chodźcie, musimy wrócić“, powiedział mój przyjaciel, idąc znowu pod drzewo tulipanowe. „Rzecz jeszcze nie skończona“. A zwróciwszy się do Jupitera zapytał go: „Jak jest przybita czaszka do gałęzi, twarzą do góry czy na dół?“

„Twarzą do góry, massa, wrony mogły wydziobać oczy“.

„A przez które oko przepuściłeś chraszcz, przez to, czy przez to? zapytał, dotykając obu oczu murzyna.

„Przez to, przez lewe“, odparł murzyn, pokazując na swe prawe oko.

„To mi wystarczy. Musimy więc na nowo zacząć całą robotę“.

Przy tych słowach przyjaciel mój, w którego obłędzie zdawałem się obecnie dostrzegać pewną metodę, wyciągnął kolek, który znajdował się w miejscu gdzie upaść chraszcz i zatkał go o jakie trzy cale bardziej na zachód. Potym odmierzył te same odległości, jak poprzednio przyczem końcowy punkt wy padł mu w odległości kilku łokci od poprzedniego; tam znowu wyznaczył taki sam krąg, lecz nieco większy.

Chwyliwszy za łopatę. Choć silnie przemęczony, czułem, jak wzmagają się w niewytłumaczony sposób moje zainteresowanie dla naszego przedsięwzięcia — aż do podniecenia. Możliwe, że wpłynęło tak na mnie zdecydowanie i rozważne postępowanie Legranda. Kopałem więc pilnie dalej i sam siebie kilkakrotnie przychwyciłem rażanymi w głąb dołu wyczekującymi spojrzeniami za skarbem, który zdawało się pozabawił mego przyjaciela zdrowych zmysłów.

(d. c. n.)

## Ogłoszenie.

W dniu 3 sierpnia r. b. został odebrany worek bawełny odpadkowej wagi 29 f. pochodzący z kradzieży. Prawy właściciel może odebrać wspomnianą bawełnę w Urzędzie Śledczym Br. I za № sprawy 6020 | 21 A. 2676-K-3

## POTRZEBNA

Ekspedjentka do bufetu (2686 K 1)

Zgłaszać się do restauracji w hotelu „Savoy“ od 11 do 12 przed połud

8-KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

R. Scholewskiej - Ronopczyńskiej

ul. GDAŃSKA (Długa) 90

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września, Kancelarja otwarta codziennie od godz. 10 do 12-cj, (2680-K-4)

## Ogłoszenie.

Dnia 1 sierpnia r. b. w lesie Karolewskim znaleziono dziewczynkę 5 letnią Jadzię; nazwiska nie może powiedzieć. Rysopis: ciemno blondynka, oczy czarne, ubrana w sukienkę granatową, krótką, buciki żółte, czarne pończoszki, z gołą głową. Matka zgłosi się do I Brygady Urzędu Śledczego z powołaniem się na № sprawy 5963 | 21 A. 2677 K 2

## Na wypłatę

Towary męskie i damskie polecają: Ch. Markowicz i S-ka Piotrkowska 37. podwórze 2546-B-9

### ! Radzę Ci!

kupować towary p. f.

### „Najtańsze źródło“

Dzielnia 34.

Tow. białe Bostony  
made polamy Szewioty  
purpury Sukna  
płócienna Korty  
różne cajt etaminy  
chustki batysty  
podszewka kretony  
satyny pończochy i nici.

Specjalny ceny dla kooperatywy Hurt i detal! 2661-B2

### LEKARZ DENDYSTA

P. Zytnicka  
powróciła  
Konstantynowska 9  
2619-K-3

### Dr. ALTENBERGER

choroby nosa, gardła i uszu;  
od 10 1/2 — 11 1/2 i od 4 1/2 — 7 wiecz. 2610-B-0

# Do sprzedania

Kawiarnia Restauracja

## „NOWY ŚWIAT“

w centrum miasta Grudziądza, renomowany pierwszorzędnny interes z kompletnym eleganckim urządzeniem, z powodu niefachowości obecnego właściciela jest do sprzedania na korzystnych warunkach.

W ręku energicznego fachowca Polaka i prawie zupełnego braku podobnych zakładów polskich w Grudziądzu, jest to interes wielkiej przyszłości.

Składać oferty do biura ogłoszeń „DOR“, Piac 28 stycznia № 31, pod „NOWY ŚWIAT“.

2689B

# Za Mąż

wyjdź lub się

# OZENIĆ

można przez jedyne pismo w Polsce „FORTUNA“. Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Na 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 2572B3



# KREW MATKI NELLYNA

Piękny życiowy dramat w 5-ciu cz.  
według dramatu

Roberta Bracca

Główne sceny: W domu podrzutków. Pierwsze spotkanie z matką. Chęć zemsty. U szczytu sławy. Śmierć matki.

Początek przedstawienia w niedzielę i święta o godz. 5 pp., w dnie powszednie o godz. 6.30 po poł.

2684B

Kino **CORSO** Kino  
Zielona 2 I-sza serja

## NANA

2682-K-1

dramat życiowy w 2 serjach według powieści niemieckiej.

EMILA ZOLI



Podczas upałów letnich

Odświeża i wzmacnia nerwy

Odświeża i wzmacnia nerwy

# PRZEMYSŁAWKA!!!

Nasza woda kolońska

Nowość!

Przemysławka kwiatowa w następujących zapachach:

Bez, konwalja, Uronidea, Ideal, Lipa.

Oryginalne tylko z firmy

## HENRYK ŻAK

Fabryka perfum i kosmetyków. (2674P)

# „ŻELATYNA“

Podstawny wyborowe gatunki żelatyn: a) jadalnej (czerwonej i białej) b) technicznej. Ceny fabryczne.

## Akc. Tow. „Żelatyna“

w Warszawie.

Sprzedaz w Łodzi, prowadzi Akc. Tow. „STREM“ Szosa-Pabjancka, ul. Ciemia Nr. 21. Telefon Nr. 65, skrzynka pocztowa Nr. 48. (2647P3)

W 8-10 ul. Gimnazjum Reálnem żeńsk.

L. Siennickiej  
w Łodzi, Piotrkowska 175

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 29 sierpnia r. b. Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10 — 1. 2669B3

Kupujemy

meble, dywany, maszyny do szycia, futra, ubrania i różne sprzęty domowe. Dzielna 19 A. Wajenki w sklepie. 2561D22

## Korespondentka

(stenotypistka), chrześcijanka, poszukiwana do biura większego Towarzystwa Akcyjnego w mieście. Pierwszeństwo mają reflektantki ze znajomością niemieckiego. Oferty pod „Koresp.—Stenot. 2“ do red. ulm. pisma. 2679B5

## Ogłoszenie.

W dniu 27 | 7 r. b. odebrano 27 krawców pasa wagi 93 i pochodzących z kradzieży. Prawy właściciel może odebrać wymienione pasy w Urzędzie Śledczym i br. polewując się na Nr. sprawy 5870 | 21. A. 2675B5

## OGŁOSZENIE.

W dniu 6 sierpnia r. b. odebrano następujące rzeczy pochodzące z kradzieży:

- 1) zegarek złoty męski, kryty L. 205810 z dewizką złotą
- 2) zegarek damski, srebrny, niekryty L. 155224
- 3) para kolczyków złotych w srebrnej oprawie z brylantami wagi powyższej karata
- 4) szpilka do krawatu z perłą i małym djamencikiem
- 5) pierścionek złoty z turkusem i monogramem M. F.
- 6) obrączka złota z monogramem A. N.
- 7) sygnet złoty z monogramem A. N.
- 8) para kolczyków z kamieniami zwyczajnymi koloru białego
- 9) pierścionek złoty z szmaragdem
- 10) brelok z pięciu rubinami i jednym djamencikiem
- 11) pierścionek złoty z klameką (w formie paska)
- 12) szpilka do krawatu z perelką
- 13) dewizka złota pleciana
- 14) portmonetka skórzana
- 15) 5 sztuki płótna N. O. O. O.

Osoby zainteresowane zgłoszą się do Urzędu Śledczego, celem poznania i ewentualnego odbioru wymienionych rzeczy, polewując się na L. sprawy 6042 | 21 K. 2678B2

## Ogłoszenie.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. P. że posiadam na składzie większą ilość raszpłi szewskich.

Z poważaniem  
JAN KYCZEWSKI  
ul. Kilińskiego Nr 251.

## Do sprzedania motor

2 H. P. motor gazowy. Obrzecz można codziennie od 10—12 w „Rozwoju“ 2644P

# Teatr Scala

letni i zimowy

Cegielniana 18 Dyr. I. Kuperman

Kasa czynna od 5 po południu. Początek 8.30 wiecz. przedstawienie o 9 wiecz. przedstawienia odbywają się codziennie. W razie niepogody w lokalu zimowym.

W niedzielę po południu specjalny program dla dzieci i młodzieży

## Józefa Borowska

Znakomita polska pieśniarka

**E. Reden** k r 6 1 śmiechu

E. Redenowa kupiecistka

M. Podolska młoda piosenkarka

F. Koniecznyśra typy ulicy—Gorgija

R. Głowska śpiew

A. Dobrzyński humorysta

Dziś i codziennie 8.30 wiecz. program № 7. Zupełnie nowe siły,

Z. Ulas śpiew

Duet Hastings nowe tańce

Leli Edwin nowe tańce

# Futerman

Cud XX wieku, nie potrzebuje żadnej reklamy, trzeba go zobaczyć - by się przekonać

### Wielkie ogłoszenia:

#### Kupno i sprzedaż:

**A.A.A.** Kupuję futra, zakłady karakulowe, tokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble maszynowe do szycia, placę najlepiej Wólczańska 45, Chrzanowicz. 3572-00

**AIAIA!** Kupuję meble, dywany, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, placę najlepiej Łaznisk Bene-dykta 28 m 15 parter. k-333=15

**AIAIA!** Łóżka z materacami szatę, otomane, stół, krzesła dębowe, leżankę, zegar słupki sprzedam tanio Piotrkowska 261 - 4 II piętro front. k-498-6

**A!** Meble sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany sprzedam po cenach przystępnych. Przędziński Piotrkowska 1C8. k-406-3

Najlepiej sprzedać można garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, biżuterję i t. p. przedmioty w sklepie komisowym Józefy Rutkowskiej Główna 33 do 2 dz k-295-3

**A!** Wypredam tanio łóżka szafy, otomane, bielizniarkę, umywalkę, leżankę, kredens, stół, krzesła, lustro, zegar, gitarę, biurko, fotel. Piotrkowska 255 - 3 front. 636-6

Sprzedam obrazy, klatkę mosiężną, akwarjum Rokicińska 54 m 29. 651-2

Maszyna Singera sprzedam tanio Ogrodowa 28 sień 6 m 14 652-2

Sprzedam sklep spożywczy od zaraz Nowaka № 20 653-3

Do sprzedania kilka dużych domów w śródmieściu a także i mniejszych. Wiadomość Piotrkowska № 41 m 42 Demel 649-2

Sprzedam 6 morg gruntu z zabudowaniem przy lesie Konstantynowski Brus—Zdrówie Wiadomość kontantynowska 54 restauracja 645-8

Chark z powodu wyjazdu do sprzedania Nowo Cegielniana 51 koszar. 608-1

Sprzedam mgieł w dobrym stanie Zgierska № 31 w sklepie. 610-2

Power w dobrym stanie do sprzedania Piotrkowska № 255 w sklepie. 632-1

Kupię szaty skłopowe z szulcami i półkami szatki oszklone. Oferty składać do Rozwoju dla „S. O.” 578-1

Karuzal sprzedam Nowodworska 10 Bałuty. 616-3

Sprzedam taruch skórzany na wolant lub brzyczę Al Kościuszki 41 m 15 lewa oficyna. 620-4

Sklepik - budka do sprzedania Zgierska 125. s p śr 592-1

Kupię zaraz domek murowany lub wille z ogrodem w mieście lub poza miastem w cenie do 2 milionów mk. Oferty do administracji Rozwoju sub. „Pilne” 583-2

Domek zaraz do sprzedania 9 mieszkań w Widzewie. Wiadomość Julianowska 4 m 3 Chojny. 637-3

Sprzedam podalka białego tresowanego Konstancynowska 19 m 6 podz. od 10 do 2. ej. 638-6

Urządzenie sklepowe sprzedam zaraz. Wiadomość Ludwiki 37 sklep. 568-1

Sklep spożywczy z mieszkaniem i pokój z kuchnią, sprzedam zaraz. Oferty w Rozwoju sub „Korzystne kupno” 577-1

Motocykl firmy „Rex” z biega mi do sprzedania Rzgowska 7 skład apteczny. 564-1

Sklep i dom do sprzedania Kątna 34 sklep spożywczy. 665-1

Motor ropowy 35 koni zaraz do sprzedania Kilińskiego 50 A. Matusiak. 584-1

### Różne:

Akuszka R. Pipikowa Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych pokój. B-5369-0

Akuszka Anna Trzesowska przyjmuje Piotrkowska 185 536-2

Artysta malarz poszukuje roboty pokojowe kościelne portrety obrazy maluje z fotografi i natury w okolicy i w miejscu. Zawiadomienie można listownie u lica Panska 15 m 29 Zinger 585-1

Nauczyciel poszukuje w dziełnicy Kaliskiego dworca umebliowany pokój przy bezdzietnej rodzinie Zgłoszenia do Rozwoju pod Nauczyciel 398-7

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umebliowanego z używalnością kuchni przy inteligentnej rodzinie lub samotnej Oferty pod M. T. do Rozwoju 531-1

5000 otrzyma inteligentna gospodyni znająca kuchnię Kantor rekomendacji ny Piotrkowska 109 556-1

Znaleziono portmonetkę na ul. St. Zarzewskiej odebrać można za zwrotem kosztów Dębowa 5 m 12 493-3

poiska szkoła w Łodzi poszukuje nauczyciela rysunków na 8 godzin tygodniowo Oferty składać w administracji Rozwoju 478-1

**STUDENT** udziela matematyki i chemii fizyki języków Kińskiego 86 m 5 od 6 do 7 wieczór w-2

Pracownik przykaszcz osnow poszukują zajęcia Miłsza 45 m 24 w-1

Potrzebny chłopiec do ogrodnika na praktykę obeznany przysięstwo Wiadomość w kawiarni ul. Piotrkowska 275 w-1

Poszukuję chłopca do posyłek Harriers 6 Sierpnia № 16. 642-2

Potrzebni ziołny slusarz i tokarz Leszno 52 615-2

Przyjmę pań na mieszkanie Juljusza 26 m 52 lewa oficyna 650-3

Potrzebne uczennice do szycia Szkoła № 5 m 6 647-3

Pokoju umebliowanego poszukuje kawaler Żądana cena zapłacę. Oferty dla „L. Z.” 624-3

Szwaczki do bielizny wojskowej potrzebne Pańska 63 641-3

Potrzebni chłopcy do terminu Zgłaszać się rodzicami. Fabryka armatur i odlewna metalu K. Dawidczyński i S-ka Zakątna 65 631-3

poszukuje się zdolną sprzedawczynię. Oferty z krótkim życiorysem i z podaniem wyznania, proszę składać do adm. niniejszego pisma pod R. R. 78. 622-2

Pokoju poszukuje biuralista kawaler. Oferty pod kawaler do Rozwoju 628-2

Pies duży, szary krotki podgardle białe zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wólczańska 92 619-3

Młody chłopiec z oświatowym wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty w Rozwoju sub. Samienny. 612-3

Młoda inteligentna osoba pragnie przyjąć posadę u samotnego. Oferty proszę składać w Rozwoju pod inteligentna. 648-3

Przybliżał się pies duży maści żółtej na szyji ma pas z numerem 2705 odebrać można Targowa 65 w biurze 644-2

Zdemobilizowany z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy czym pracowity i sumienny w magania skromne. Łask. zgł. proszę nadsyłać do administ. niniejszego pisma pod „Zdemobilizowany” 621-2

Biurowej lub jakiegokolwiek posady poszukuje świadectwo 6 klas Oferty pod „Le” do Rozwoju. 635-2

Produktami wiejskimi zapłacę za odstąpienie 2 ewentualnie 1 pokoju z kuchnią Oferty w Rozwoju dla „Poszukującego” 64-1

Młoda inteligentna pani poszukuje posady kasiarki lub biuletowej Łaskawe oferty proszę składać do Rozwoju sub „P. P.” 611-1

Przyjmę spółnika lub spółniczkę z udziałem pracy lub bez do bardzo korzystnego interesu w Piotrkowie w sumie 100 tys mk. Wiadomość Pabjanice Zamkowa 15 Biuro dzienników tamże wiadomość sprzedaży sklepu za 50 tys. mk. 625-3

Zagubione dokumenty

Morawska Ewa zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 609-1

Pruszczyńska Kazimiera zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 607-2

Apolnary Wiczeorek, Stenkiwicz 67 zagubił paszport niem. wyd. w Łęczycy. 593-2

Zaginięła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Pabianicach na imię Bolesława Sosnowskiego Przejazd 43. 565-2

Figaszewski Gustaw Henryk Nawrot 58 zagubił dowód osobisty i dowód kolejowy wyd. w Łodzi oraz 2500 mk. Znalazcę proszę o zwrot. 589-2

Zaginięła prośba o zwolnienie z wojska na imię Michała Trzeciaka. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot Brajera Trzeciaka lub III komisariat. 573-2

Ernest Buchen zagubił patent na handel towarami. Szanownego znalazcę proszę o zwrot Zagłębicka 23. 566-2

Kościelnik Józef, Trębicka 15 zagubił dowód osobisty i kartę powołania wyd. w Łodzi. 576-2

Zaginięła portfel zawierający paszport rosyjski wyd. w Łodzi kartę bezterminowego urlopu wydaną w 28 p. oraz swiadectwa pracy tutejszej i zagraniczne 583-2

Górecki Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Rzeszowie w P. K. U. 549-1

Zaginięła karta węglowa na restaurację Władysław Pastuszak ul. Kilińskiego № 113. 542-1

Podal Całal, zagubił legitymację chlebową na 2 osoby. 613-1

Zaginięł paszport niem. wyd. w Łodzi na imię Marjana Adama Pazderskiego 530-1

Paszport na imię Romualda Pasarskiego wyd. w Kaliszu a oddałem gospodyni domu przy ul. Ludwiki № 5 dla zameldowania czy wymeldowania miał być zagubiony, za wszelkie następstwa nie odpowiadam 581-1

Skradziono portfel na stacji Kosińska oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. z 4 komp. telegraficznej zapas. w Łodzi na imię Piotra G. wrocławskiego. 617-3

Krzyżan Magdalena Srebrzyńska 7 zagubiła legitymację chlebową na 3 osoby 643-1

Miniszewski Wincenty Sikawski 4 Bałuty zagubił paszport polski wyd. w Zgierzu 646-3

Antoni Szwedkowski, zagubił portfel zawierający paszport ros. wyd. w Łodzi, kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. 28 p. p. w Łodzi oraz świadectwa ukończenia praktyki i pracy, tutejsze i zagraniczne. Uczciwy znalazca zechce takowe zwrócić za wynagrodzeniem 30.0 mk. Gdańska 105 m 8. 583-3

Judzińska Franciszka, zagubiła nankartę wyd. w warsztatach szewsko krawieckich. 633-1

Wozniak Anna zagubiła paszport polski wyd. w Białymostku. 619-1

Lesniewska Maria, Drewnowska 36, zagubiła kartę węglową. 614-1

Cymer Henryk, Wspólna 32, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi. 618-3

Piaska Jan Zielona 40 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 620-5

Dziedzic Julian Zakątna 80 zagubił legitymację chlebową na 3 osoby. 630-1

Staehurski Stanisław, Piotrkowska 111 zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne. 609-5

Kasprzak Władysław, Hajtera 15 Bałuty zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 626-3

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1

Łatkowski Mikołaj, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 630-1